

KS. DOMINIK RYBOL
Opole

Znaczenie imienia w najstarszych cywilizacjach starożytnego Bliskiego Wschodu

W języku polskim imię oznacza osobiste, nierodowe miano człowieka, używane oficjalnie obok nazwiska, a w kontaktach prywatnych bez nazwiska. Imię może również wyrażać nazwę instytucji lub wydarzenia kulturalnego, np. szkoła imienia Marii Konopnickiej, konkurs imienia Fryderyka Chopina. Znaczenie imienia wykracza jednak poza samookreślenie osoby lub instytucji. Ktoś może np. występować w czyimś imieniu, za kogoś lub powołując się na kogoś. Imię jest więc jakby przywołaniem samej osoby lub jej autorytetu. W znaczeniu przerośnym imię oznaczają sławę, rozgłos, reputację, opinię, honor. Przykładem mogą być następujące wyrażenia: rzucać cień na (szargać) czyjeś imię, zdobyć sobie dobre imię, np. pisarza, naukowca¹.

W kręgu kultury łacińskiej znane jest przysłowie: *nomen atque omen* – „w imieniu tkwi wróżba”², które wskazuje na jeszcze inne rozumienie imienia.

Spośród krajów Bliskiego Wschodu najwięcej danych na temat znaczenia imienia posiadamy z Mezopotamii i Egiptu. Literatura ludów zamieszkujących dorzecza Tygrysu i Eufratu oraz Nilu ma dla nas znaczenie nie tylko

¹ W. DOROSZEWSKI (red.), *Słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa 1958–1969, s. 171–172.

² Z. PISZCZEK (red.), *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Warszawa 1966, s. 609; zob. E.A. KNAUF, *Die Umwelt des Alten Testaments*, Stuttgart 1994, s. 94–107.

dlatego, że pochodzi z krajów, które odegrały na Bliskim Wschodzie ważną rolę, ale przede wszystkim dlatego, ponieważ władcy tych krajów panowali również na terenach Palestyny.

Już w drugiej połowie trzeciego tysiąclecia przed Chrystusem Palestyna znalazła się w zasięgu wpływów króla Akkadu i Sumeru Sargona I, który uzależnił od siebie całą Mezopotamię i Syrię. Po upadku państwa akkadyjskiego, a po nim i sumeryjskiego, gdy w Mezopotamii zaczęło rosnąć znaczenie Babilonu, Palestyna dostała się pod zarząd faraonów egipskich, którzy panowali na tym terenie do końca drugiego tysiąclecia przed Chrystusem. W tym czasie tworzyło się już państwo izraelskie. Jednak po krótkim czasie swej suwerenności, Izrael znalazł się pod obcymi wpływami zaborców z Mezopotamii, najpierw Asyrii, a później Babilonii i Persji. Te polityczne uzależnienia od sąsiadów powodowały przenikanie ich kultury do mentalności Izraelitów.

1. Imię u ludów Mezopotamii

Ludy międzyrzecza Tygrysu i Eufratu posiadały specyficzny, różniący się od europejskiego, sposób patrzenia na świat, jego budowę, pojmowania rzeczywistości. Według ich wierzeń wszystko zostało zbudowane z jednego tworzywa materialnego. Nie ma przeto zasadniczej różnicy między myślą a jej odpowiednikiem widzialnym, pomiędzy imieniem a określonym przedmiotem. Dać imię znaczyło więc tyle, co stworzyć, dać przeznaczenie³. Wyrazem tych przekonań są mitologiczne opisy stworzenia świata i człowieka.

1.1. Sumerowie

W sumeryjskim opowiadaniu o stworzeniu człowieka Namnu — matka wszystkich bogów, skarży się Enki — bogu mądrości, że bogowie mają trudności w zdobywaniu pożywienia. Enki odpowiedział w następujący sposób:

Matko moja, stworzenie, którego imię wypowiedziałaś, istnieje (...)⁴.

³ R. RANOSZEK, *Religie Mezopotamii*, w: J. KELLER (red.), *Zarys dziejów religii*, Warszawa 1988, s. 240; zob. też: P. BIELIŃSKI, *Starożytny Bliski Wschód. Od początków gospodarki rolniczej do wprowadzenia pisma*, Warszawa 1991; J. BRAUN (red.), *Mezopotamia*, Warszawa 1971.

⁴ Cyt. za: M. BIELICKI, *Zapomniany świat Sumerów*, Warszawa 1963, s. 206; zob. J. SYNOWIEC, *Patriarchowie Izraela i ich religia*, Kraków 1995, s. 13–22.

Dla Sumerów już samo wypowiedzenie przez boginię imienia przyszłej istoty było równoznaczne z powołaniem jej do istnienia.

Do około 2250 r. przed Chr., w Sumerze ukształtował się panteon bóstw będących personifikacją żywiołów oraz sił natury. Stał się on podstawą mezopotamskiej religii. Pierwotnie każde miasto posiadało swojego własnego boga. Bogowie ci zostali następnie zorganizowani w rodzaj hierarchii, która odzwierciedlała poglądy Sumerów na społeczeństwo, w którym żyli. W zaawansowanym zaś stadium rozwoju religii mezopotamskiej bogowie byli już przedstawiani w ludzkiej postaci.

Według Sumerów na początku z praoceanu wyłoniły się bóstwa–stworzyciele świata: An („niebo”) i Ki („ziemia”). Z ich związku powstał bóg atmosfery Enlil („pan powietrza”), który oddzielił An od Ki i uczynił nad ziemią sklepienie niebieskie. Trzecie bóstwo–stworzyciel — Enki, bóstwo mądrości, było jednocześnie bogiem wód słodkich, które dla Sumerów oznaczały życie. Zaś jako bóstwo mądrości, był nauczycielem i dawcą życia. On to ukształtował ziemię wg planu Enlila. Utrzymanie ładu ziemskiego powierzono z kolei licznym bóstwom niższego rzędu. I tak z atmosfery i ziemi powstały bóstwa astralne, m.in. Utu („słońce”), Nanna („księżyc”) i Inanna („planeta Wenus”) — bogini miłości, płodności i wojny (w późniejszym czasie znana pod semickim imieniem Ishtar)⁵

W obliczu wielu niepewności, w jakie obfitowało życie w Mezopotamii, poczucie wsparcia ze strony bogów miało istotne znaczenie. Zapewniali oni opiekę i ochronę w zmiennym i kapryśnym wszechświecie⁶.

1.2. Babilończycy i Asyryjczycy

Religia babilońska w ogólnych zarysach jest identyczna z religią asyryjską⁷. Obydwie rozwinęły się na gruncie tradycji sumeryjskiej. Od II tysiąclecia przed Chr., na czoło panteonu bóstw wysunęły się bóstwa narodowe: Marduk w Babilonii oraz Aszur w Asyrii. Religie babilońska i asyryjska wywarły znaczny wpływ na inne religie starożytnego Wschodu⁸. W Starym

⁵ *Multimedialna nowa encyklopedia powszechna*, PWN 2000.

⁶ J.M. ROBERTS, *Ilustrowana historia świata*, t. I, Warszawa 1999, s. 84.

⁷ J. SZLAGA, *Asyryjczycy*, EK 1, s. 1019.

⁸ D. WOOD (red.), *The Illustrated Bible Dictionary*, t. I, Leicester 1986, s. 137–144.

Testamencie są one całkowicie zwalczane, chociaż niekiedy korzysta on z symboliki religii Mezopotamii⁹

Kosmogonia babilońska zaczyna się, podobnie jak kosmogonia sumeryjska, od stworzenia świata z bezmiaru wód. Następnie mówi o stworzeniu człowieka i uczynieniu z niego niewolnika bogów. W jednej z wersji mitu bogowie produkują ludzi niczym cegły z kawałków gliny¹⁰.

Kosmogonia i teogonia babilońska zawarta jest w poemacie *Enuma elisz*, powstałym ku czci Marduka. Inne mity babilońskie przypisują stwórczą rolę bogini-matce (Aruru, Mami, Nintud, Ninchursag), rzadziej bogu Ea. Według wierzeń babilońskich człowiek powstał z gliny z domieszką krwi boskiej. Po stworzeniu bogowie postanawiają jednak zgładzić ludzkość wielkim potopem. W *Gilgameszu* czytamy, że dzięki radzie boga Ea uratował się tylko jeden bogobojny człowiek. W mitach babilońskich występują również motywy z innych religii. I tak rytm zamierającej i odżywającej przyrody tłumaczono zejściem i powrotem Tamuza i Isztar do i z podziemi. Śmierć człowieka zaś tłumaczono zazdrością bogów, którzy nieśmiertelność pragnęli zachować tylko dla siebie, wyjątkowo darząc nią także ludzi. Ponieważ poza grobem czekało na człowieka jedynie ponure więzienie i ciemne królestwo bóstw Nergal i Ereszkigal, stąd Babilończycy główny nacisk kładli na pomysłność doczesną. Mieszkańcy krainy zmarłych, mieli te same potrzeby, co ludzie żyjący na ziemi. Ich potrzeby mogli zaspokoić tylko żyjący krewni. Po śmierci szczęśliwi byli jedynie polegli w bitwie oraz ci, których bogowie obdarzyli nieśmiertelnością i umieścili w raju „u ujścia rzeki”¹¹.

Religię babilońską cechował politeizm. Głównym bóstwem Babilonu był Marduk, który stopniowo utorował sobie drogę na sam szczyt hierarchii mezopotamskiej. Według Hammurabiego władzę nad mezopotamskim panteonem dla dobra bogów i ludzi przekazali mu sumeryjscy bogowie An i Enlil. Późniejsze zmienne koleje losu Marduka zaciemniły wprawdzie nieco obraz sytuacji, jednak ok. XII w. przed Chr., pozycja Marduka pozostawała niezachwiana¹². Tymczasem w pierwszym tysiącleciu przed Chr., tradycja sumeryj-

⁹ *Multimedialna nowa encyklopedia powszechna*; zob. też H.W.F. SAGGS, *Wielkość i upadek Babilonii*, Warszawa 1973.

¹⁰ ROBERTS, *dz. cyt.*, s. 98.

¹¹ H. LANGKAMMER, *Babilonia*, EK 1, s. 1235–1237.

¹² WOOD (red.), *dz. cyt.*, s. 157–169.

ska była nadal żywa. Językiem sumeryjskim posługiwano się nawet podczas odprawiania babilońskich obrzędów religijnych. A ich bogowie nadal nosili sumeryjskie imiona, i jak dawniej, cieszyli się niesłabnącym szacunkiem.

Bogowie stanowili personifikację sił natury i jej przejawów. Tak np. Szamasz — był bogiem dobroczynnego działania Słońca, a Nergal — bogiem porażającego żaru słonecznego. Wierzano, że bóstwa te żyją w niebie, w podległych im częściach świata lub w poświęconych im świątyniach. Bóstwa wyobrażające doświadczenia i przeżycia człowieka przedstawiano w postaci demonów zarówno dobrych, jak i złych. We wczesnym okresie dziejów Babilonii każde miasto miało swego głównego i kilkunastu pomniejszych bogów, co sprawiało, że panteon babiloński był niezwykle liczny.

Bardzo wczesnie zaczęto jednak grupować poszczególne bóstwa w dekadę lub triadę. Od końca III tysiąclecia przed Chr., znane były triady kosmiczne: Anu, Enlil i Ea. Pierwsze miejsce w panteonie bóstw zajmował Anu (Anum — gwiazda, niebo), król bogów i nieba. Enlil — bóg ziemi był z kolei przez Sumerów czczony jako główne bóstwo, a miejsce jego od czasów Hammurabiego zajął Marduk. Bogiem wód, szczególnie oceanu podziemnego, był Ea (Enki). W życiu religijnym Babilonii ważną rolę odgrywały także gwiazdy, zwłaszcza triada astralna: Sin — bóg księżyca, Szamasz — bóg słońca, i Isztar — bogini planety Wenus, czczona jako bogini miłości, płodności i wojny.

Z pomniejszych bóstw na uwagę zasługuje także Ninurta — sumeryjski bóg wojny, burzy i rolnictwa oraz Tamuz (sum. Dumuzi) — opiekun rolnictwa, uosobienie życia przyrody i jej sił wegetatywnych. Nad środkowym Eufratem wielką czcią cieszył się także Dagan, przypominający z imienia filistyńskiego boga rolnictwa — Dragona. Z kolei bóg miasta Borsippa — Nabu (Nebo), jako opiekun pisma i mądrości, zapisywał wyrocznie Marduka.

Podobnie jak Sumerowie, tak i Babilończycy wierzyli, że wypowiedzenie imienia jest równoznaczne z powołaniem do istnienia. Naprawdę ukazuje to babiloński epos *Enuma elisz*, powstały ok. 2000 r. przed Chr.¹³ Pierwsza tabliczka eposu rozpoczyna się od słów:

¹³ H. GRESSMANN (red.), *Altorientalische Texte zum Alten Testament*, Berlin–Leipzig 1927 (dalej: AOT), 108.

Gdy u góry niebo nie było nazwane, na dole ziemia nie była wymieniona z imienia, a Apsu znakomity ich twórca, Mummu i Tiamat, rodzicielka wszystkiego, swe wody razem toczyli i nie powiązały się korzenie trzciniowe ni były widziane kępy, gdy nie istniał żaden bóg, ni jego imię było wymienione i losy nie były wyznaczone, stworzeni zostali wśród nich bogowie, ukazali się bóg Lahmu, bogini Lahamu i zostali nazwani imionami¹⁴.

Powyższy tekst wyraźnie dowodzi, że także dla Babilończyków imię było powiązane z jego nosicielem. Stworzyć znaczyło tyle, co nadać imię, a istnieć — tyle, co mieć imię¹⁵. W dalszej części eposu powstają kolejni bogowie. Za pośrednictwem imion otrzymują osobowość, historię, mit¹⁶. Imiona bogów były wychwalane w hymnach i modlitwach. Pewna modlitwa do boga Marduka rozpoczyna się od inwokacji:

Chwałę twoje imię Marduka, najpotężniejszy z bogów, księżę nieba i ziemi¹⁷.

Poprzez powtarzanie imienia z dodatkiem różnych przymiotów podkreślano np. boską potęgę Adad-Rammana, bóstwa pogody:

Promieniujący Iskur jest imię twoje, potężny boże. Panie Iskur, dostojny byk, jest imię twoje, wysoki boże¹⁸.

Nadawanie wielu imion jednemu bogu dla zaznaczenia jego siły i potęgi¹⁹ było charakterystyczną praktyką u Babilończyków. Siódma, ostatnia tablica eposu *Enuma elisz* podaje tekst hymnu, w którym bogowie sławią najwyższego boga Marduka. Wyliczając jego czyny i boskie przymioty hymn nadaje mu aż 50 imion. Wyliczenie to kończą słowa:

Z imieniem pięćdziesiątym wielcy bogowie wymienili 50 imion Marduka, wywyższając jego drogę. Należy je czcić. Pierwszy (bóg) ma je obwieszczać. Mądry i biegły — wspólnie mają mieć na nie wzgląd. Ojciec niech o nich mówi i naucza je. Pasterze i hodowcy mają mieć na nie uszy otwarte²⁰.

Podobnie jak imiona Marduka, tak też szanowane były imiona innych bogów. Tak np. w pieśni opiewającej cierpienie sprawiedliwego, król wykazując swoją bezgrzeszność mówi:

¹⁴ AOT, 109, tl. J. Bromski, cyt. za: M. PETER, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań–Warszawa 1970², s. 347.

¹⁵ RANOSZEK, *art. cyt.*, s. 238–239.

¹⁶ H. BIETENHARD, ὄνομα, TWNT V, s. 243.

¹⁷ AOT, 267.

¹⁸ AOT, 248–249.

¹⁹ S. MOSCATI, *Kultura starożytnych ludów semickich*, Warszawa 1963, s. 206.

²⁰ AOT, 128–129.

Mój kraj uczylem zanosić modlitwy do boga, pouczałem ludzi, by czcili imię bogini²¹

Powyższa analiza fragmentów religijnej literatury Sumeru i Babilonii wskazuje, że imię w Mezopotamii posiadało o wiele większe znaczenie i zawierało o wiele bogatszą treść, niż w naszej kulturze europejskiej. Imię było mocno zespolone z osobą, jej istnieniem i działalnością. Szczególnym zaś szacunkiem otaczane były imiona bogów, jako że dotykały ich istoty i wyrażały moc ich potęgi.

2. Imię u Egipcjan

Podobnie jak literatura babilońska, także teksty z Egiptu dostarczają nam wielu informacji dotyczących roli imienia w kraju nad Nilem. O znaczeniu imienia świadczy już sama antropologia Egipcjan. Według nich, człowiek składa się z imienia, ciała, serca, cienia i potęgi (siły życiowej) oraz trzech elementów: *mer* tzn. siły boskiej (elementu „światlanego”), *ba* — duszy ludzkiej i *ka* — ciała astralnego. Egipcjanie wierzyli w życie pozagrobowe, a śmierć nie była dla nich zagładą. Całkowite unicestwienie człowieka mogło się jednak dokonać przez zniszczenie ciała po śmierci, pozbawienie człowieka głowy lub serca oraz przez zapomnienie imienia zmarłego²².

Aby życie pozagrobowe było jak najbardziej spokojne i szczęśliwe, wypisywano w miejscu złożenia ciał zmarłych, szczególnie zmarłych królów, teksty modlitw i zaklęć, które zjednywały bóstwa, przede wszystkim boga Re. Te święte napisy przeszły swoją ewolucję. Najpierw występowały jako tzw. „teksty piramid”, wypisywane na kamiennych ścianach piramid (ok. 2400–2300); następnie jako „teksty sarkofagów”, zamieszczane na wewnętrznych ścianach trumien; ostatnim zaś etapem tych przemian była *Księga zmarłych* — tekst pisany na papirusie, który wkładano do mumii. *Księga zmarłych* pojawiła się w Nowym Państwie, kiedy to stolicą Egiptu zostały Teby. W tekście tym znajdujemy zdanie:

To są wody Nunu, ojca bogów, który stworzył wszystkie imiona swoje²³.

²¹ AOT, 136.

²² R. RANOSZEK, *Religie Egiptu*, w: KELLER (red.), *dz. cyt.*, s. 316.

²³ T. ANDRZEJEWSKI, *Dusza boga Re*, Warszawa 1967, s. 116.

Egzegeci interpretują te imiona, jako rozmaite postacie, pod którymi występowało dane bóstwo²⁴. Podobne stwierdzenie z *Księgi zmarłych* przytacza G. van der Leeuw:

To jest Re, który stworzył swe imiona jako Pan Dziewiątki Bogów. Co to znaczy? To jest Re, który stwarza swe członki: i tak powstał bogowie, którzy znajdują się w jego orszaku²⁵.

Z powyższego wynika, że imię u Egipcjan nie było abstrakcją, lecz czymś konkretnym, niemal cielesnym. Imię posiadało w sobie moc i stąd miało charakter magiczny. Dlatego nadawanie imienia dziecku było czynnością niezwykle ważną. Przy wyborze imienia starano się znaleźć takie, które zabezpieczałoby je przed niebezpieczeństwami życia²⁶. Szczególnym tego przykładem są imiona teoforyczne, wyrażające stosunek przynależności nosiciela imienia do boga, np. Petozyrys – „Ten, którego dał Ozyrys”, Chechonsu – „Należący do boga Chonsu”²⁷.

Przy nadawaniu imion nawiązywano często do wydarzenia, jakie miało miejsce przy narodzinach, wykorzystując do tego grę słów. W jednej z bajek egipskich z czasów króla Cheopsa należącego do IV dynastii (2720–2560) znajduje się opis narodzin trojaczków. Według przekonań Egipcjan, bogini Izyda nadała im imiona nawiązujące do ich zachowania w łonie matki²⁸.

Ponieważ imię zawierało w sobie siłę i moc, dlatego wymawiając je, przywoływano równocześnie potencjalną energię i siłę tkwiącą w jego nosicielu. W tym kontekście łatwiej zrozumieć, jak wielkie znaczenie dla Egipcjan miały imiona boskie. Znając imię bóstwa człowiek mógł je wzywać, wejść z nim w kontakt, a także z nim się układać. Człowiek zawsze pragnął znać prawdziwe imię bóstwa. Wyrazem tych pragnień jest mitologiczne opowiadanie o Izydzie. Bóg Re ukaszony przez węża błagał boginię–czarodziejkę, aby go uzdrowiła, ona zaś, zanim to uczyniła, zażądała, by ten wyjawił jej swe prawdziwe imię, w którym tkwił sekret jego mocy²⁹

²⁴ *Tamże*, s. 116, przyp. 1.

²⁵ G. VAN DER LEEUW, *Fenomenologia religii*, Warszawa 1978, s. 190.

²⁶ ANDRZEJEWSKI, *dz. cyt.*, s. 69.

²⁷ S. MORENZ, *Bóg i człowiek w Starożytnym Egipcie*, Warszawa 1972, s. 108.

²⁸ ANDRZEJEWSKI, *dz. cyt.*, s. 69–70.

²⁹ D. ROPS, *Od Abrahama do Chrystusa*, Warszawa 1967, s. 116.

W Egipcie istniało przekonanie, że wymawiając czyjeś imię, zwłaszcza zaś imię bóstwa, zdobywało się nad jego nosicielem przewagę. Było to podstawą wielu praktyk magicznych. Klasycznym potwierdzeniem tej tezy jest opis sądu Ozyrysa, zawarty w 125 rozdziale *Księgi zmarłych*. Egipcjanie wierzyli, że zmarły przed wejściem do raju musi stanąć przed Ozyrysem, by zdać sprawę ze swego życia. Rozprawa odbywała się w tzw. Szerokiej Sali Obu Prawd. Obok sędziego zasiadało 42 bogów-ławników, z których każdy był specjalistą od jednego z grzechów głównych. Wystarczyło znać imiona owych bogów, aby nie mieli oni nad zmarłym żadnej władzy. Rozdział 125 zawiera wiele pewnych siebie stwierdzeń zmarłego, w rodzaju:

Miecze wasze nie mają mocy nade mną, nie wpadnę do kotła waszego, ani nie wejdę do waszego miejsca kaźni, albowiem znam imiona wasze³⁰.

Nie spotka mnie zło w tej krainie Obu Prawd, albowiem znam imiona tych bogów, którzy znajdują się z Tobą w Szerokiej Sali Obu Prawd³¹.

Następnie zmarły wymieniał kolejno 42 imiona bogów, zapewniając za każdym razem, że nie popełnił grzechu. Mimo że bezgrzeszność zmarłego była kłamstwem, wyliczenie imion bogów wystarczyło, by zdobyć nad nimi władzę i moc bez przeszkód wejść do raju. Nie dziwi więc fakt, że niektórzy bogowie z mitologii nie ujawniali swego imienia, aby w ten sposób zapewnić sobie niezależność. „Teksty piramid” zawierają dwa rozdziały wspominające boga o tajemnym imieniu: „Oto – Wenis – osądził, z nim Tajemne Imię...”³².

Nie wiadomo, jaki bóg ukrywał się pod tym kryptonimem. Według teologów egipskich, był to bóg o wielkiej mocy. Potwierdzeniem jest wspomniana legenda o Izydzie. Gdy czyjeś imię pozostawało nieznanne, wówczas jego posiadacz „miał moc nad samym sobą” i nie mógł zostać pokonany³³.

Analiza tekstów egipskich wzbogaca naszą wiedzę dotyczącą roli imienia u ludów Bliskiego Wschodu o dwa nowe elementy: (1) znaczenie nadawania imienia oraz (2) konieczność poznania imienia w celu wykorzystania energii jego nosiciela, a nawet zawładnięcia jego osobowością.

³⁰ ANDRZEJEWSKI, *dz. cyt.*, s. 130.

³¹ AOT, 11; ANDRZEJEWSKI, *dz. cyt.*, s. 135.

³² ANDRZEJEWSKI, *dz. cyt.*, s. 85.

³³ *Tamże*, s. 86.

3. Imię w Kanaanie

Zwyczaj i religia dawnych mieszkańców Kanaanu znana jest dzisiaj stosunkowo dobrze dzięki tekstom z Ugarit³⁴. Za kananejski Olimp uchodziła góra Safon wznosząca się piramidalnie na północnym wybrzeżu Syrii. Na czele kananejskiego panteonu bóstw stał El. Nosił on imiona: „stwórca stworzenia”; „król”; „byk”; „dobry i łaskawy”. Kananejczycy wierzyli, że cały kosmos, bogowie i ludzie biorą swój początek od Ela, on sam zaś wznosi się ponad kosmosem i ponad chaosem³⁵. Początkowo El, jako istota najwyższa, był czczony bez małżonki i współtowarzyszki tronu. W czasach późniejszych obok Ela występuje także jego małżonka Aszirat (= Aszera). Szczególnym jej przydomkiem jest „krocząca po morzu”. Jest to aluzja do pramorza początków, nad którym zapanował El. Stwórcza moc Ela została więc przeniesiona na Aszerę. Dlatego została ona nazwana „stworzycielką bogów”, a bogowie w liczbie siedemdziesięciu: „synami Aszery”. W religii kananejskiej postać bogini Aszery ulegała wielu przeobrażeniom: raz była utożsamiana z boginią Anat, innym razem z Asztarte. Wiąże się to z faktem, że Aszera prezentuje cechy znanej już w czasach przedhistorycznych Wielkiej Matki bogów.

Najbardziej czczonym bóstwem kananejskim był jednak nie El, lecz Baal. Początkowo nie należał on do kananejskiego panteonu, gdyż nie uchodził za syna Ela, lecz za syna Dagona (Dagona)³⁶. Termin: *baal*, który znaczy „pan” mógł być odnoszony do różnych bogów. Jednak od XV stulecia przed Chr., bóg wiatru, deszczu i burzy Hadad (Adad) był nazywany Baal „pan (bóg)”³⁷. Jako pan nieba był on uważany za dawcę urodzajów, a odpowiadającym mu symbolem był byk. Jego małżonką była Anat. Mitologiczny obraz przedstawia połączenie się byka Baala z krową Anat. Owocem tego jest boskie ciele.

Ponieważ Baal, jako jedyny bóg, nie miał jeszcze żadnej świątyni, Anat wstawiła się do ojca bogów Ela, aby udzielił zezwolenia na jej budowę. Przy pomocy nadwornego, boskiego rzemieślnika Koszara (zwanego tutaj przez

³⁴ A. TRONINA, *Bóg przybywa ze Synaju*, Lublin 1989, s. 18; zob. też R. DE VAUX, *El et Baal le dieu des peres et Yahweh*, Ugaritica 6 (1969), s. 501–518. W. HERMANN, *Ps 19 und der kanaanäische Gott Ilu*, UF 19 (1987), s. 75–78.

³⁵ C. SCHEDL, *Historia Starego Testamentu*, t. I, Tuchów 1995, s. 160.

³⁶ *Tamże*, s. 161.

³⁷ WOOD, *dz. cyt.*, s. 153–154.

metonimię Chassis – „zręczny”, i Halin – „pojętny”) wzniesiono budowlę. Wtedy to *Baal zabul* – „książę Baal” wysłał posłańców zapraszając wszystkich bogów na jej poświęcenie. Wydał przy tej okazji wspaniałą ucztę, w której wzięło udział „siedemdziesięciu synów Aszery”

Gdy panował Baal (okres deszczów) wówczas wszystko w przyrodzie stało się zielone, kwitło i dojrzewało. Gdy panował Mot (bóg obumierania i śmierci), Baal zstępował do podziemia i wysychały źródła, pustoszały pola, zanikała wegetacja i ustawało życie.

Osierocoony tron Baala bogowie ofiarowali najpierw jednemu z synów Aszery, Asztarowi. Niestety tron Baala był dla niego zbyt wielki. Tak więc tron Baala przez resztę roku zajmuje Mot. Tymczasem Anat wyrusza na poszukiwanie Mota — zabójcy swego brata³⁸. Gdy go wreszcie znajduje:

(...) chwyciła boskiego Mota, mieczem go posiekala, wialnią go przewiała, w ogniu go upiekła, w żarnach go roztała, po polach go rozwała, aby ptaki rozdziobały jego ciało, aby wróble nasyciły się jego członkami³⁹

Wtedy moc Mota się załamuje i Baal znów obejmuje władzę. Bogowie zaś wznoszą okrzyk:

Naszym królem jest Alijan Baal, on jest naszym sędzią, i ponad nim nie ma nikogo!

W ten sposób rozpoczął się nowy cykl życia i wegetacji. Ostatecznie po siedmiu latach Mot ponownie podnosi bunt przeciwko Baalowi i dochodzi do morderczego pojedynku Baala z Motem⁴⁰. Walka jest jednak nierozstrzygnięta. Dopiero bogini Szapasz, z rozkazu Ela, nakazuje Motowi zaprzestać dalszego oporu i uznać władzę Baala nad ziemią. Zwycięzcą zostaje więc Baal, ale nie oznacza to bynajmniej klęski Mota.

Poemat o walce Baala z Motem zdaje się podkreślać agrarny charakter mitu o Baalu. Dziwne epizody stają się bardziej zrozumiałe, jeśli przyjąć, że Baal jest uosobieniem ożywczej wody, która opuszcza niebo w postaci deszczu, by zostać wchłoniętą przez spragnioną ziemię. Nieoczekiwane poddanie się Baala roszczeniom śmierci, a następnie jego zabranie na górę Sapan przez Anat i Szapasz, tłumaczą roczny cykl opadów i odzyskanie wody przez

³⁸ TRONINA, *dz. cyt.*, s. 22; R. RENDTORFF, *El, Ba'al und Jahwe*, ZAW 78 (1976), s. 277–291.

³⁹ M. DIETRICH, O. LORETZ, J. SANMARTIN (red.), *Die Keilalphabetischen Texte aus Ugarit* (Alter Orient und Altes Testament 24), Neukirchen-Vluyn 1976 (dalej: KTU), 1.6 II: s. 30–36.

⁴⁰ KTU, 1.6 VI: s. 20–22.

źródła (*anat*) i słońce (*szapasz*), które w procesie parowania zwraca wodę deszczowym chmurom (*sapanu*)⁴¹.

Podczas gdy mit o wegetacji jest dramatyzacją zmieniających się pór roku, mit o walce ze smokiem sięga w pradawną epokę chaosu. Opowiada on o walce na śmierć i życie, którą stoczył Baal z potworem praoceanu Jammu. Ten budzący grozę potwór, zwany również „Lewiatan, smok starodawny, zraniony smok o siedmiu łbach” (Iz 27,1; Ps 74,13-14; Hi 26,13) symbolizuje potęgę chaosu, które musiały zostać poskromione, aby świat w ogóle mógł zaistnieć. Zwycięstwo Baala nad Jammu oznacza triumf młodego, powstającego stworzenia nad wrogim stworzeniu elementem. Boski inżynier Koszar-wa-Chasin wręcza zwycięzcy dwie czarodziejskie maczugi z brązu. Natomiast siostra Baala Anat, która wspiera brata w walce, zbiera wszystkie siły i rozciągniętego na piasku, nieprzytomnego Jammu stacza do morza. Z biblijnych tekstów wynika nadto, że Baal stoczył walkę nie tylko przeciw męskiemu potworowi Jammu, ale również przeciw żeńskiemu smokowi Rahab (Ps 89,11; Hi 26,12).

Ponadto niektóre rysy Baala zaznaczają się także w obrazie Boga Jahwe. Hebrajskie imię **בַּעַל** (Baal) „pan”, „władca” (pierwotnie imię pospolite o znaczeniu politycznym, później nazwa bóstwa) występuje w Biblii dość często (np. Iz 16,8; 26,13) i oznacza małżonka (np. Rdz 20,3; Wj 21,3.22; Pwt 22,22) oraz przynależność lub stan posiadania (Wj 21,28.34; Joz 24,11)⁴².

W Kanaanie *Baalom* przypisywano specjalną władzę nad okolicami, rzekami, lasami, a nawet studniami. Starodawne miejscowości zachowały jeszcze w nazwach element teoforyczny rdzenia *Baal* np.: Baal-Meon (Lb 32,38); Baalat-Beer (Joz 19,8);; Baal-Tamar (Sdz 20,33). Wynika stąd, że poszczególne miasta czciły Baala pod różnymi nazwami, np. Baal-Berit — mieszkańcy Sychem (Sdz 8,33; 9,4), Baal-Peor — Moabici (Lb 25,3.5; Pwt 4,3), Baal-Zebub (Beelzebub) — mieszkańcy Ekronu (2 Krl 1,2-3.6.16). Również góry związane były z kultem Baala np.: Baal-Hermon (Sdz 3, 3; 1 Krm 5,23), Baal-Karmel (1 Krl 18,20-22), Baal-Sefon (por. Wj 14,2.9; Lb 33,7). Babilońskim odpowiednikiem Baala był Bel wzmiankowany kilkakrotnie w ST

⁴¹ TRONINA, *dz. cyt.*, s. 24; zob. też N.H. WALLS, *The Goddess Anat in Ugaritic Myth*, Atlanta 1992.

⁴² J.C. DE MOOR, M.J. MULDER, **בַּעַל**, THAT 1, s. 325–327.

(np. Dn 14,1-22). W Egipcie, począwszy od XIV w. przed Chr., czczono Baal-Dapuna, szczególnie w Tachpanches (Jr 43,7). Kult Baala na całym starożytnym Wschodzie przetrwał aż do czasów hellenistycznych. Na przykład w Hatra, koło Asur, znaleziono świątynię Baal-Szamina z III w. przed Chr.

Izraelici zetknęli się z kultem Baala jeszcze przed opuszczeniem Egiptu. Pewne akcenty historii patriarchów i opowiadania etiologiczne wydają się potwierdzać egipskie ośrodki kultu Baala (np. Tachpanches) w bezpośrednim sąsiedztwie ziemi Goszen⁴³. W każdym razie na trasie wędrówki Izraelitów z Egiptu do Kanaanu położone było Baal-Sefon w pobliżu Morza Czerwonego (Wj 14,2.9; Lb 33,7) oraz Baal-Peor w Moabie (Lb 25,3.5; Pwt 4,3). Trudno natomiast ustalić, czy określenie Baal (w znaczeniu „pan”) stosowano w Izraelu powszechnie także w odniesieniu do Jahwe. Mogą na to wskazywać stosowane przez Izraelitów imiona z elementem teoforycznym *baal* (np. Jerubbaal — Sdz 6,32; 7,1; Eszbaal — 1 Krn 8,33; Meribbaal — 1 Krn 8,34; Baaljah — 1 Krn 12,6). Imiona te w ramach walki z kultem Baala zmieniono później tendencyjnie na *boszet* – „hańba” (np. 1 Krn 8,34; 2 Sm 4,4).

Właściwy konflikt między naturalistycznym kultem Baala a jahwizmem wywiązał się po zdobyciu Kanaanu, kiedy Izrael zetknął się z miejscowymi wierzeniami (Sdz 6,25-32). Obok Jahwe zaczęto wówczas oddawać także cześć miejscowym bóstwom, określanym ogólnie jako *Baale*⁴⁴. Jeszcze częstszym był synkretyzm religijny, polegający na oddawaniu czci Jahwe na sposób kultów kananejskich, na wzgórzach (*bamot*) lub przy świętych pniach (Aszera). Niektórzy królowie Izraela (Achab) i Judy (Achaz, Joram, Atalia, Manasses — 2 Krl 11,18; 2 Krl 21,3; 2 Krn 28,2) jawnie popierali kult Baala z przyczyn politycznych, a nawet z niechęci do jahwizmu. Pod wpływem żony Achaba, księżniczki fenickiej, Izebel wybudowano nawet świątynię Baala w Samarii (1 Krl 16,32) i sprowadzono do państwa północnego ekstatycznych proroków Baala. Tych ostatnich zwalczał prorok Eliasz (1 Krl 17-18), zaś ostatecznie ich działalność zniósł Jehu.

⁴³ W.F. ALBRIGHT, *Yahweh and the Gods of Canaan*, Doubleday 1968. L. BRONNER, *The Stories of Elijah and Elisha as Polemics Against Baal Worship*, Leiden 1968.

⁴⁴ T. WORDEN, *The Literary Influence of the Ugaritic Fertility Myth on the Old Testament*, VT 3 (1953), s. 273-297; E.M. YAMAUCHI, *Tammuz and the Bible*, JBL 84 (1965), s. 283-290. R. YARON, *Aramaic Marriage Contracts from Elephantine*, JSS 3 (1958), s. 1-39; zob. też U. OLDENBURG, *The Conflict Between El and Baal in Canaanite Religion*, Brill 1969. C. F. PFEIFFER, *Ras Shamra and the Bible*, Baker 1962.

Odpowiednikiem żeńskim Baala była Baalat, znana w Biblii jedynie z nazw miejscowości (Joz 15,11.29). Kult jej pozwiązany był niewątpliwie z Anat, Asztarte i Aszerą. Zależność między „królową nieba” (Jr 7,18; 44, 17-19.25) a Baalat nie jest ustalona⁴⁵

Także o innych bóstwach Kanaanu nie wiemy nic poza ich imionami, które często nie dają się wyjaśnić. Zagadkowym jest np. bóg Asztar, znany jako Asztar-Kemosz — narodowe bóstwo Moabitów, którego wyobraża jutrzeńka. Mit daje mu nazwę „straszliwy”, ponieważ składano mu dzieci w ofierze. Ammonici nazywali swego boga *Milkom* – „król”. Bogiem miasta Jeruzalem był Szalim, względnie Szalem, zaś bóg Tyru nazywał się Melkart, tzn. „król miasta (królestwa) umarłych”

Spśród bóstw żeńskich w mitologii ugaryckiej występują przede wszystkim Aszirat (Aszera) i Anat. Anat — siostra i małżonka Baala — nosi w sobie podobieństwo do babilońskiej Isztar, dzieląc z nią podwójną rolę bogini miłości i wojny. Zaś jako małżonka Baala nosi przydomek „dziewica Anat” Przy czym nie chodzi o dziewictwo w naszym rozumieniu, lecz o wiekuiastą i dziewczęcą kobiecość. W zemście za swego zabitego męża Baala, Anat daje się poznać z niepomahowanego okrucieństwa:

Zabija naród nad brzegiem morza, wyniszcza ludzi przy wschodzie słońca. Pod nią leżą głowy jak piłki...⁴⁶

Anat jawi się też jako dawczyni życia, która rodzi Baalowi boskie ciele, ale jest również niszczycielką życia. Etymologia jej imienia nosi pokrewieństwo z hebr. אַנַּת aram. אַנַּת i akkad. *'ettu*, co oznacza „czas, los”. Anat jest więc personifikacją tego wszystkiego, co rodzi i pochłania „czas”. Nazwy miejscowości, takie jak Anatot oraz Bet-Anat dowodzą, że bogini ta była czczona również w Palestynie.

Druga bogini — Aszera, to według tekstów ugaryckich główna małżonka Ela i matka bogów. Podkreśla to jej przydomek *elat* „bogini”, tzn. „małżonka Ela” W Palestynie pojawia się ona jako małżonka Baala i jest boginią urodzajów. Z kolei jako bogini życia i miłości łączyła w sobie niektóre cechy Anat i Asztarte. Ponieważ w jej kulcie mężczyźni i kobiety poświęcali się tajemnicy życia, czciciele nadawali jej szacowny tytuł: *Kudszu* albo *Kadesz*,

⁴⁵ L. STACHOWIAK, *Baal*, EK 1, s. 1227–1228.

⁴⁶ SCHEDL, *dz. cyt.*, s. 164.

„święta”. Dla proroków Starego Testamentu ta osobliwa „świętość” była zwykłą prostytutką i nierządem. Wyobrażenia przedstawiały Aszerę w zupełnej nagości z podkreśleniem cech kobiecych, niejednokrotnie na lwie, trzymającą w jednej ręce lilię, a w drugiej dwa węże. Teksty z Ugarit opiewają ponadto zaślubiny bogini Nikal z bóstwem księżycy Jerach⁴⁷

* * *

Powyższa prezentacja znaczenie imienia w krajach Starożytnego Bliskiego Wschodu określa tło dla lepszego rozumienia roli, jaką imię posiada w Piśmie Świętym zwłaszcza Starego Testamentu. Z analizy literatury mezopotamskiej, egipskiej i kananejskiej można wnosić, że znaczenie imienia było niezwykle bogate. Imię określało potęgę i było ściśle związaną z jego nosicielem, a nieraz wręcz utożsamiane z jego istnieniem. Dać komuś imię znaczyło tyle, co stworzyć, dać przeznaczenie. Wyrazem tych przekonań są mitologiczne opisy stworzenia świata i człowieka.

Ponieważ imię nadawane było w nawiązaniu do cech charakteru lub wydarzeń towarzyszących narodzinom, dlatego stanowiło niejako obraz osoby, która je nosiła. U Egipcjan np. to nie abstrakcja, lecz coś konkretnego, niemal cielesnego, co posiada w sobie moc i ma charakter magiczny. Dlatego nadanie imienia było czynnością niezwykle ważną. Przy wyborze imienia starano się znaleźć takie, które trwale zabezpieczałoby osobę przed życiowymi niebezpieczeństwami. Nawet śmierć nie była dla Egipcjan czymś przerażającym, zagładą i unicestwieniem osoby, ale unicestwienie to mogło się dokonać między innymi przez zapomnienie imienia zmarłego. Zatajenie zaś imienia wobec innych sprawiało, że jego posiadacz „miał moc nad samym sobą” i nie można go było pokonać.

W tym kontekście szczególne znaczenie posiadały imiona boskie. Określały one istotę i misję bóstwa. Znając imiona bóstw człowiek mógł nawiązać z nimi kontakt, a nawet — poprzez magię — zapanować nad ich siłą.

W Babilonii najwyższym bogiem był Marduk, w Asyrii zaś Aszur. Liczne imiona obydwu bóstw otaczane były szczególną czcią i szacunkiem. U Babilończyków spotykamy zwyczaj nadawania wielu imion jednemu bogu, dla zaznaczenia jego siły i potęgi.

⁴⁷ Tamże, s. 165.

W Egipcie z kolei wyliczenie imion bogów wystarczyło, by zdobyć nad nimi władzę i bez przeszkód wejść do raju. Stąd niektórzy bogowie ukrywali swoje imię, aby zapewnić sobie niezależność.

Na czele panteonu kananejskiego stał El. Najbardziej jednak czczonym bóstwem był Baal. Niektóre jego rysy przeniknęły nawet do obrazu Boga Jahwe. W istocie Baal i Jahwe nie mają żadnych cech wspólnych. Kult Baala i związany z nim synkretyzm religijny, który przejawiał się w oddawaniu czci Jahwe na wzór kultu Baala, jest w Biblii zawsze ostro piętnowany, zwłaszcza przez proroków Starego Testamentu.

Die Namensbedeutung in den ältesten Zivilisationen des Nahen Osten

Zusammenfassung

Der Artikel beschäftigt sich mit dem Namenssinn in der biblischen Umwelt, und zeigt welche Rolle spielte die Name im Alltag und bei der Religion der Völker des Nahen Osten: Mesopotamien, Ägypten, und Kanaan.

Die Literatur des ältesten Zivilisation zeigt den besonderen Reichtum des Namensgebens und Namenträgers. Besonders wichtig war der Namengebung. Hier zog man alle Besonderheiten der Schwangerschaft und der Geburt herein, um den Namensträger und sein Leben von den späteren Unheil zu bewahren.

Was für die Menschen das gilt auch für die Götter. Durch die Götternamen ist die ganze Mythologie der Welt und der Menschen entstanden. Wenn die Menschen die Eigennamen der Götter kannten, konnten sie die Anrufen, ihre Hilfe benötigen, und ihre Macht (Potenz) ausnutzen, z.B. bei dem Endgericht, wo über 40 Götter als Richter den Menschen beurteilen. Kannten die Menschen die Namen der Richter der Unterwelt, so konnten sie problemlos ins Paradies hineintreten. Deshalb manche Götter haben ihre Namen heimgehalten, um sich vor den Menschen zu schützen.

Die Analyse zeigt dass, in jeder Namen ist nämlich die Potenz, das Wesen, die Berufung und das ganze Leben des Namenträgers anwesend. Das gilt für die Menschen und für die Götter. Der gesamte Bild der Namensbedeutung im biblischen Umwelt zeigt viele Ähnlichkeiten mit der Namebedeutung der Bibel und, besonders hilft uns besser zu verstehen den Sinn der Name — Jahwe, des Gottes Israel.